

# Dominika Czajkowska-Ziobrowska

---

## Reprodukcja kapitału kulturowego w ujęciu Paula Willisa przykładem samowykluczenia

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 9-15

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dominika CZAJKOWSKA-ZIOBROWSKA**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

## **REPRODUKCJA KAPITAŁU KULTUROWEGO W UJĘCIU PAULA WILLISA PRZYKŁADEM SAMOWYKLUCZENIA**

### **Wstęp**

Paul Willis, wybitny socjolog, etnograf, nieznanym bliżej w Polsce autor klasycznej już pracy z zakresu etnografii szkoły, której tytuł możemy w wolnym tłumaczeniu przedstawić następująco: „Socjologia do pracy fizycznej: w jaki sposób dzieci robotników podejmują pracę typową dla klasy robotniczej” (ang. *Learning to Labour: how working – class kids get working – class jobs*).<sup>1</sup> W książce tej autor przedstawia wyniki długoterminowych prowadzonych przez siebie badań etnograficznych z połowy lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Paul Willis prowadził porównawcze badania jakościowe na pięciu grupach. Zajął się kontrkulturą szkolną dzieci z klasy robotniczej. Dokonał on porównania zachowań tych dzieci robotniczych, które występują w opozycji do dominującej kultury szkoły, z tymi które były wobec niej konformistyczne, jak również z dziećmi uczęszczającymi, do szkół elitarnych. Jako cel postawił sobie uzyskanie odpowiedzi na pytania: „Dlaczego dzieci wywodzące się z klasy robotniczej nie odnoszą sukcesów szkolnych? Jaką rolę w ich „niepowodzeniach” odgrywa ich własna kultura. Badaniami objął grupę białych chłopców, z klasy robotniczej, reprezentujących kulturę nazwaną przez Paula Willisa „antyszkolną” i uczęszczających do szkoły publicznej o robotniczym charakterze w przemysłowym mieście środkowej Anglii. Obserwacje prowadził przez osiemnaście miesięcy ich nauki szkolnej, a następnie w początkach pracy zawodowej, spędzając z nimi około tygodnia, towarzysząc im w różnego rodzaju zajęciach. Jak sam pisze obserwował ich w szkole i nie tylko: „siedziałem na lekcjach i wszystkich zajęciach z zakresu orientacji zawodowej, w ograniczonym zakresie towarzyszyłem im w życiu towarzyskim, prowadziłem regularne dyskusje grupowe oraz przeprowadzałem wywiady z rodzicami”. Paul Willis wyszedł z założenia, iż: „nie wszyscy uczniowie pochodzący z klasy robotniczej spisują się źle, lecz zarówno wówczas, jak i dziś uczniowie pochodzący z klasy średniej mają większą szansę podjęcia nauki na wyższym poziomie edukacji niż uczniowie z klasy robotniczej”.<sup>2</sup>

### **Wykluczenie**

Wielu europejskich naukowców pojęcie wykluczenia stosuje zamiast terminu podklasy. „Wykluczenie społeczne odnosi się do sytuacji, w której jednostki zostają pozbawione możliwości pełnego uczestnictwa w społeczeństwie”. Przy czym „wykluczenie społeczne jest pojęciem szerszym niż pojęcie podklasy i ma nad nim tę przewagę, że akcentuje aspekt procesu – mechanizmów wykluczenia”.<sup>3</sup> Wykluczenie społeczne występuje w kilku kategoriach. Można ująć je w kategoriach zarówno ekonomicznych jak i politycznych lub społecznych. „Wykluczenie jednostek i społeczności pod względem ekonomicznym może dotyczyć zarówno produkcji, jak

<sup>1</sup> P. Willis: *Learning to Labour: how working – class kids get working – class jobs*. London 1977, s.15-18

<sup>2</sup> P. Willis: *Wyobraźnia etnograficzna*. Kraków 2005, s. 19

<sup>3</sup> A. Giddens: *Socjologia*. Warszawa 2004, s. 346

konsumpcji”. Ponadto „wykluczenie ekonomiczne znajduje odzwierciedlenie we wzorach konsumpcji, to znaczy w tym, co ludzie na co dzień kupują, konsumują i czego używają”. Kolejną znaną kategorią wykluczenia jest wykluczenie polityczne objawiające się niemożliwością uczestniczenia na wszystkich poziomach w życiu politycznym, brak możliwości zarówno śledzenia kwestii politycznych jak i zabierania głosu. I wreszcie wykluczenie występuje pod postacią wykluczenia społecznego. Dotyczy wówczas życia społecznego i społeczności. „Rejony, w których stopień wykluczenia społecznego jest wysoki, są z reguły ubogie w obiekty użyteczności publicznej, jak parki, boiska sportowe, centra kulturalne i teatry. Udział w życiu publicznym jest często słaby. W dodatku wykluczone rodziny i jednostki mają mniej okazji do wypoczynku, uprawiania turystyki i spędzania czasu poza domem”. Ponadto „wykluczenie społeczne może też oznaczać słabo rozwiniętą albo luźną sieć relacji społecznych, co prowadzi do izolacji i ograniczenia kontaktów z innymi”.<sup>4</sup> Należy zwrócić uwagę, że wykluczenie społeczne może występować w formie zewnętrznej, niezależnej od danej jednostki, na przykład gdy jednostka zostaje wykluczona przez kogoś, na przykład odmowa przez bank wydania złotej karty kredytowej, ponieważ jednostka nie jest wiarygodna dla Banku, bądź pod postacią samowykluczenia, na przykład rezygnacja z dalszego kształcenia. Powyższe niewątpliwie wskazuje, iż wykluczenie związane jest z kapitałem kulturowym jednostki.

### **Teoria samowykluczania kulturowego Paula Willis**

P. Willis „pracował nad kulturowymi relacjami pomiędzy chłopcami ze szkół spod upadłych angielskich przedmieść. Dowodził, że uczniowie, których badał *chłopaki [the lads]*, odrzucali dominujące społeczne wartości i znaczenia społeczeństwa przez odrzucanie form edukacyjnych oferowanych przez szkołę.”<sup>5</sup>

W swoim modelu teoretycznym Paul Willis jest szczególnie zainteresowany formami opozycji dzieci robotników w szkole.<sup>6</sup> Pisze: „wertikalna dynamika ich kultury przebiegała wzdłuż centralnej osi, którą był sprzeciw wobec autorytetu nauczyciela. «Kim on jest, żeby nam mówić, co mamy robić, kiedy wcale nie jest od nas lepszy?» Osią dynamiki horyzontalnej było odrzucenie konformistycznie nastawionych uczniów przezywanych «dziura w uchu» zawsze słuchają, nigdy nic nie robią. «To palanty; nigdy nie mają dobrej zabawy». Odrzucenie to dawało poczucie odrębności i wyższości. «My możemy ich obśmiać; oni nas nie».”<sup>7</sup> Dzieci preferujące opozycyjny styl zachowania odrzucały ideę jakiegokolwiek aktywności intelektualnej podczas lekcji. Podważały autorytet nauczycieli – szczególnie poprzez mniej lub bardziej ostentacyjny śmiech podczas lekcji, jak również poprzez akceptację takich – naganych z punktu widzenia nauczyciela form zachowania jak ekstrawagancki lub nieświadomie niedbały strój, palenie papierosów, czy picie alkoholu.<sup>8</sup>

„Z punktu widzenia oświaty i kariery zawodowej najdziwniejszą rzeczą w zachowaniu „facetów” był niemal zupełny brak zainteresowania nauką i zdobywaniem kwalifikacji, do których czasem podchodzili wręcz wrogo. Z socjologicznego punktu

<sup>4</sup> Ibidem, s. 347

<sup>5</sup> M.G. McFadden and J.C. Walker: *Resistance Theory*. W: L.J. Saha (red): *International Encyclopedia of the Sociology of Education*. Canberra 1997, s. 97

<sup>6</sup> Ph. Vienne: *Comprendre les violences à l'école*. Bruxelles-Paris 2003, s. 95

<sup>7</sup> P. Willis, op. cit., s. 19-20

<sup>8</sup> P. Willis: *Learning to Labour...*, op. cit., s. 15-18

widzenia natomiast najbardziej dziwiła w ich kulturze obojętność co do rodzaju pracy, która podejmowali – od fabrycznej taśmy przez nakładanie opon na obręcze czy funkcje pomocnika murarskiego. [...] ich własna kultura miała swój wkład w dobrowolnie zupełnie podejmowanie niskopłatnych zajęć o niskim statusie społecznym, odrzucanym przez większość. Ich własna kultura [...] zaangażowana była w proces reprodukcji społecznej z lepszym skutkiem niż jakikolwiek zamierzony mechanizm ideologiczny”.<sup>9</sup> Młodzi przedstawiciele klasy robotniczej w oczywisty sposób odrzucali idee „dobrych wyników nauczania” i „znakomitych świadectw”.<sup>10</sup> „To sztuka życia – a nie sprowadzony na poziom intelektu, nieprzejednany opór – stanowi społeczny wyróżnik odmienności „facetów” („the lads”) i sprawia, że formy kulturowe, którymi się posługują, są stosunkowo wytrzymałe i odporne. Dzięki temu zyskują osobistą niezależność, sprawiając jednocześnie trudności swym nauczycielom nastawionym na kontakt intelektualny”.<sup>11</sup> „W gronie „facetów” droczenie się i drażnienie jest przeciwstawiane sile instytucji i jej rozkazów; praktyki te mają potencjał wyrwania z sytuacji oraz zdolności rozwoju i powielania, proponując kulturowy świat odniesień niezdefiniowanych przez role instytucjonalne. Nieformalne praktyki kulturowe uprawia się ze względu na to, że przynoszą zadowolenie i satysfakcję, a także pełniejszą świadomość własnego „ja”, poczucie „bycia naprawdę sobą” w obrębie własnego, poznawalnego świata kulturowego. Łączy się to ze znalezieniem lepszego miejsca niż proponowane przez instytucje lub ideologie, pomiędzy zbiorowymi i kulturowymi znaczeniami ciała – w sposobie chodzenia, mówienia, poruszania się, tańczenia, ekspresji ciała i jego ukazywaniu *stylu* „bycia w świecie”: w szkole, w pracy, na ulicy”.<sup>12</sup>

Analizowani przez P. Willisa uczniowie nie tylko stawiają opór szkole, ale również „posługując się gwarantowanymi przez Państwo swobodami, obsadzają nie-szczęśliwych uczciwych ludzi w roli prześladowców swego ponowoczesnego buntu, demaskującego stronnictwo instytucji i jej wewnętrzne sprzeczności. Przyjmują też kapitalistyczne dobra konsumpcyjne – odzież, napoje, papierosy – i używając ich w sposób twórczy; chodzi nie tylko o opór wobec dominacji, lecz także o to, by stworzyć wersję własnej światowości i wyższości oraz uwierzyć w nią. Przenikają pod skorupę fetyszowskich towarów, by znaleźć nowe, społeczne wartości użytkowe”.<sup>13</sup> Paul Willis podkreśla, że ci młodzi, zbuntowani na swój sposób ludzie, „nie mówią, że szkoła przypomina więzienie (w rzeczywistości robią to i są karani), lecz poprzez swe artystyczne praktyki ukazują wszystkie niuanse i sprzeczności charakteryzujące instytucję, która wywiera przymus w imię szlachetnych idei. Nie werbalizują swojego oni swego oporu przeciwko wpajanym treściom, lecz fizycznie, w sposób wystudiowany, wyrażają uparte nieposłuszeństwo. Nie potrafią za pomocą logicznych sylogizmów wyrazić krytyki sytuacji, w której zbyt wielką wagę przywiązuje się do szkolnych świadectw, lecz doprowadzają nauczycieli do szału w sposób o wiele bardziej twórczy, za pomocą odgrywanych zachowań. Nie prowadzą uczonych dyskusji na temat tego, jak siła robocza jest lub powinna być kształtowana w państwowych szkołach; w zamian za to pokazują inne zastosowanie potencjału człowieka – drażnią się z nauczycielami i innymi uczniami, irytują

<sup>9</sup> P. Willis, *Wyobraźnia...*, op. cit., s. 20

<sup>10</sup> P. Willis: *Learning to Labour...*, op. cit., ss. 64-66

<sup>11</sup> P. Willis: *Wyobraźnia...*, op. cit., s. 26

<sup>12</sup> Ibidem, s. 64

<sup>13</sup> Ibidem, s. 63

ich, znajdują niespodziewaną zbiorową radość i rozrywkę w sytuacjach największej opresji instytucjonalnej”.<sup>14</sup> Młodzi ludzie opisani przez Paula Willisa „nie angażują się bezpośrednio w logiczną krytykę sprzeczności i stronniczości państwowego szkolnictwa, lecz uprawiają «podśmiechujki» i «robią sobie jaja»”.<sup>15</sup>

Nauczyciele w analizowanej przez Paula Willisa szkole próbowali zaofiarować uczniom „kontrakt” – „dobra ocena za przygotowanie się”.<sup>16</sup> Próbowali też na miarę możliwych sposobów wpłynąć na postawy uczniów. Z drugiej strony, mniej lub bardziej świadomie posiadali wobec uczniów malejące oczekiwania odnośnie wyników, jak również z czasem (w rezultacie odrzucenia przez uczniów owego „kontraktu”) stopniowo przestają wierzyć w możliwość kształcenia i wykształcenia swych podopiecznych, a ostatecznie przestali wierzyć w sens swojej pracy z nimi i porzucają „ideę nauczania”.<sup>17</sup> Dostosowali programy tak, aby „kontrolować tę niezależność” i trochę ich „utemperować”.<sup>18</sup> W ostatecznej konsekwencji przyjęli podejście typu „nic nie mogę zrobić”, co prowadzi do nieuchronnej akceptacji tego przeznaczania przez dzieci z klasy pracującej, jakim jest przyjęcie roli robotnika.<sup>19</sup> Ci młodzi ludzie „wybierali pracę na chybił trafił z listy dostępnych wówczas zajęć. Nie szukali zatrudnienia „jako odpowiednia osoba na odpowiednim stanowisku”. Rozpoczynając pracę, zachowywali postawę sceptyczną i nie usiłowali osiągnąć niej zadowolenia czy też awansować ze względów merytorycznych, lecz starali się nadal kultywować niewybredną, ale jednocześnie niezależną kulturę fabryczną w formie droczenia się i „robienia jaj”, zachowując przy tym budowaną na oporze godność i praktykując alternatywne wartościowania ludzkiej siły i potencjału. Dzięki nim nie tylko powstały, ale zaczęły się reprodukować kultury fabryczne.<sup>20</sup> Przy czym dla tych młodych ludzi, przyjęcie faktu, że ich przyszłość jest w pracy przemysłowej, nie jest efektem porażki, zniewolenia czy rezygnacji.<sup>21</sup>

W modelu teoretycznym Paula Willisa, główną egzystującą hipotezą jest „ciągłość doświadczenia” pomiędzy „kulturą anty-szkolną”, która jest obserwowana w instytucjach szkolnych u części uczniów i „kulturą warsztatu”, przyjmowaną przez robotników wykonujących jakąś pracę w fabryce.<sup>22</sup> Opisany przez Paula Willisa, obserwowany u młodzieży robotniczej „brak zainteresowania zdobyciem kwalifikacji stanowił niemą krytykę sprzeczności zasady władzy fachowców i indywidualizmu w systemie edukacji, a ich kulturowa rewolta, niezależne od oficjalnych definicji i symbolicznych etykietek, eksplorowała wszystkie szkolne przestrzenie, potencjały i surowce dostępne amatorskiej działalności, prowadząc do stworzenia własnego świata kulturowego”.<sup>23</sup>

Paul Willis „wierzył, że opór uczniów wobec tego, czego nauczają ich szkoła stanowił twórczą kulturową odpowiedź na «paradygmat nauczania», którego społeczne stosunki i kulturowe formy ucieleśniały esencję kapitalistycznego społeczeństwa. Paradoksalnie, formy paradygmatu nauczania obiecywały wspanięcia

<sup>14</sup> P. Willis: *Wyobraźnia...*, op. cit., s. 35

<sup>15</sup> Ibidem, s. 65

<sup>16</sup> P. Willis: *Learning to Labour...*, op. cit., ss. 64-66

<sup>17</sup> *Reading Guide to: Willis P.*, adres internetowy: <http://www.arasite.org/willislitol.html>

<sup>18</sup> Ph. Vienne, op. cit., s. 95-96

<sup>19</sup> *Reading Guide to: Willis P.*, op. cit.

<sup>20</sup> P. Willis: *Wyobraźnia...*, op. cit., s. 66

<sup>21</sup> P. Willis: *L'ecole des ouvriers*. "Actes de la recherche en sciences sociales" 24 novembre 1978, s. 51

<sup>22</sup> Ph. Vienne, op. cit., s. 96

<sup>23</sup> P. Willis: *Wyobraźnia...*, op. cit., s. 65

się po szczeblach drabiny społecznej poprzez edukację, ale przez negowanie szkoły chłopcy z klasy pracującej odrzucali tę obietnicę i z własnej woli wzmacniali pozycję ich obecnej klasy społecznej”. Opisani „chłopacy” Paula Willis „skonstruowali «kontrkulturę» w opozycji do kultury szkolnego nauczania. To waloryzuje fizyczną pracę i fizyczne formy aktywności pogardzając zarazem intelektualnymi pracami jako «kobiecy». W ten sposób przewaga maskulinizacji nad feminicznymi formami wiedzy zdegradowała kobiety do innych drugiej kategorii tym samym reprodukując seksizm w miejscu prac”.<sup>24</sup>

Podkreślić należy, że teoria oporu klas Paula Willis nie próbowała „wytłumaczyć utrwalania społecznych relacji ucisku nad tymi klasami społecznymi. McRobbie, badając kulturę dziewcząt z angielskich szkół średnich, pochodzących z klas pracujących używała CCCS kulturalistyczną konstrukcję do studiowania reprodukcji relacji płciowego (gender) ucisku w społeczeństwie. Dostrzegła ona, że dziewczęcy opór był charakteryzowany jako odrzucenie szkolnego etosu pasywności i kobiecości z powodu seksualności, w której kultura popularna, chłopcy i wygląd stały się bardzo ważne. Powtórzmy, tak jak w pracy Willis, opór dziewcząt był postrzegany jako załączek ich własnego domowego ucisku, ale także [postrzegano go] pozytywnie, gdyż sygnalizował sprzeciw wobec zasadniczego zła patriarchy”.<sup>25</sup> Według P. Willis „rasa, klasa, gender, wiek i usytuowanie regionalne nie są tylko po prostu wyuczone”, uważa on iż są one „przeżywane i doświadczane nawet jeśli tylko poprzez windowanie w wyniku sprzeciwu względem opresyjnych limitów ustanowionego porządku i władzy”.<sup>26</sup>

W perspektywie makrosocjologicznej można dostrzec, że młodzież z klasy pracującej kwestionuje mit kwalifikacji jako środka awansu społecznego, jak również eksponuje głęboki brak zaufania do idei ruchliwości społecznej jako takiej. W konsekwencji, młodzież z książki Paula Willis odnosi pyrrusowe zwycięstwo, powiela status swoich rodziców i podejmując pracę fizyczną, która jest zresztą przez nich świadomie gloryfikowana; jak pisze Paul Willis uprawomocnia cały system. Warto dodać, że podobną sytuację obserwujemy we współczesnej Ameryce i dotyczy ona dzieci pochodzących przede wszystkim z czarnych ubogich rodzin. W *Wyobraźni etnograficznej* P. Willis pisze, że aspołeczna kultura badanych młodych ludzi jest „twórcza i ciekawa sama w sobie oraz zawiera załączki wysoce racjonalnej wiedzy i analizy ich własnej sytuacji bieżącej i przyszłej, ucieleśnia je i stanowi dla nich podatny grunt. Nie było mowy o ponurej klęsce, niedostosowaniu kulturalnym, prostej dominacji ideologicznej. „Faceci” nie byli naiwniakami ani zombie. Żywotności, inteligencji i dowcipowi ich praktyk kulturowych należy się uznanie. Równocześnie jednak tej samej kulturze zawdzięczali sytuację, w której oni i im podobni wiedli życie fizycznej siły roboczej (później bezrobotnej) w sposób pozostający w sprzeczności z ich podstawowym interesem. W samym sercu ich kultury leżała tragiczna ironia”.<sup>27</sup>

P. Willis zauważa, że również i niektóre dzieci z klasy średniej odrzucają ideę uczenia się, jednak w większości przypadków ostatecznie głównie pod wpływem rodziców kończą taką formę edukacji, która pozwala im uniknąć marginalizacji.

<sup>24</sup> M.G. McFadden and J.C. Walker, op. cit., s. 97

<sup>25</sup> Ibidem, s. 99

<sup>26</sup> M.W. Apple: *Education, Culture, and Class Power: Basil Bernstein and the Neo-marxist Sociology of Education*. „Educational Theory” Spring 1992, Volume 42/Number 2, s. 138

<sup>27</sup> P. Willis, op. cit., s. 20

Wniosek z badań Paula Willisa jest prosty: odrzucenie przez uczniów klasy pracującej kultury szkoły, prowadzi do opuszczenia szkoły lub wyrzucenia ze szkoły i w konsekwencji podejmowania prac typowych dla klasy pracującej.<sup>28</sup>

### Zakończenie

Analizy P. Willisa są pesymistyczne, jednak nie mamy tu do czynienia z mechaniczną reprodukcją. Istnieje pewien schemat kultu – wolności i potencjał walki o przyszłość. „Faceci” stworzyli samych siebie i zabrali się do działania – w ten sposób wykreowali świat, którego uwaga koncentrowała się na oporze. Celebrowali swą wolność nawet pod postacią zbliżających się nieodwołalnie ograniczeń własnej swobody, a ich sztuka była przygotowaniem do stanowiącego jej dokładne przeciwieństwo życia wypełnionego harówką i przymusem podporządkowania się w pracy. Ciekawe, że reprodukcja może się dokonywać za sprawą siły rywalizującej z reprodukowaną. Nieświadome kształtowanie rzeczywistości oraz pozytywna determinacja byłyby tutaj rodzajem swobody porównywalnej ze złożonym, ciągle wymykającym się, zawsze zapośredniczonym, częściowo tylko poznawalnym i kontrolowanym doświadczeniem rozpoznania – może jako jej mechanizmu czy akceleracji – pułapki reprodukcji społecznej”.<sup>29</sup>

Zdawać by się mogło, że „logika indywidualizmu wskazuje, że warto się uczyć w szkole, by zyskać kwalifikacje umożliwiające zdobycie dobrej pracy. Z perspektywy konkretnej jednostki warto w to wierzyć i działać w ten sposób”. Stanowisko powyższe nie jest logiczne z perspektywy wszystkich jednostek zaliczanych do klasy robotniczej. „Respons kulturowy „facetów” przypomina nam, że żadne dodatkowe kwalifikacje nie wpłyną na poprawę sytuacji całej grupy: wymagałoby to w istocie zlikwidowania całego społeczeństwa opartego na systemie podziałów klasowych. Równocześnie zgodny z zasadą władzy fachowców nacisk na otrzymanie świadectwa szkolnego daje klasie średniej funkcjonalną legitymizację przywilejów – robią to, co robią, bo zdali egzaminy – a zdolności członków większej części społeczeństwa na niższych szczeblach drabiny społecznej w rozpaczliwym posłuszeństwie „zrównuje się w dół” do postaci marzeń, które się nigdy nie ziszczą. Uniemożliwia się im inny sposób rozwijania zdolności i buntowniczych tendencji, a nacisk na sformalizowanie wykształcenia ujarzmił ich, starając się skierować na kręte drogi rozwoju ludzkości”. Opisywani przez P. Willisa młodzi ludzie „odmawiają współpracy; grają w sposób niekonwencjonalny o własne podporządkowanie”. Z punktu widzenia młodych ludzi „mnożenie kwalifikacji jest jedynie inflacją monety, jaką jest nacisk na poświadczony dyplomem wykształcenie i awans dzięki niemu osiągnięty; jest oszukańczą, skierowaną do większości ofertą czegoś, co może mieć znaczenie jedynie dla nielicznych”.<sup>30</sup> Są „paradygmatycznym przypadkiem wymiaru reprodukcyjnego praktyk kulturowych”, z własnej woli zarówno oni jak i wielu im podobnych idą do pracy fizycznej. Paradoksalnie, „do pewnego stopnia nawet celebując ten fakt i spełniając dzięki temu podstawowy wymóg kapitalizmu, który nie tylko wytwarza siłę roboczą i zatrudnia ją w produkcji, lecz także ukierunkowuje ją na stały wyzysk”. Sam „fakt, że nie tyle przechodzą oni płynnie dalej, ile wyskakują za szkoły, jej nastoletnich ograniczeń i atmosfery wieku dojrzewania, jest po części sposobem opowiedzenia się za światem pracującej klasy robotni-

<sup>28</sup> P. Willis: *Learning...* op. cit., s. 15-18

<sup>29</sup> P. Willis: *Wyobraźnia...*, op. cit., s. 27-28

<sup>30</sup> Ibidem, s. 65-66

---

czej; za jego formą, która wydaje się bardziej dojrzała, dorosła i pełna szacunku – lecz stanowi zarazem ciągłość w odniesieniu do ich dotychczasowego doświadczenia kulturowego. Można by to wszystko określić mianem procesu nieformalnej resocjalizacji”. Opisywana przez Paula Willisa młodzież z entuzjazmem przyjmuje „prawa do wyłącznego dziedzictwa klasy robotniczej, jakim jest pensja. Jej potęga otwiera możliwości, do których własna kultura już w młodym wieku zawczasu ich przygotowała: fajne ciuchy, puby i kluby oraz przejażdżki po mieście z piskiem opon”. Paul Willis podkreśla, że wcale „nie chcą innego rodzaju pracy. Ich zajęcie nie jest dla nich rodzajem kłęski, (...) jest naturalną kolejną rzeczą”. Z kolei „każda praca mająca choć trochę intelektualny charakter wydaje im się – teraz i w przyszłości – nudną papierkową robotą”. „Wyczerpująca, wyczerpująca i nisko opłacana praca fizyczna postrzegana jest jednak jako „męska” i „godna mężczyzny”, dzięki czemu zaciera się jej prawdziwa brutalność”.<sup>31</sup>

Człowiek w rozważaniach Paula Willisa ma możliwość wyboru – nawet jeśli jest on nieco iluzyjny. Z drugiej strony w odróżnieniu od innych mechanistycznych teoretyków reprodukcji, Paul Willis zakłada, że młodzież uznaje swoją kulturę robotniczą za wartościową. Teoria Paula Willisa pozwala na ukazanie „oporu” młodych ludzi wobec kultury klasy dominującej, co w konsekwencji daje im „dziedziczną” pozycję. Podkreślić warto, że sytuacja opisana przez Paula Willisa jest przykładem nie tyle wykluczenia, co – samowykluczenia. Młodzież sama się wyklucza z edukacji, lżejszej, lepiej opłacanej pracy – z lżejszego życia.

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 68-71